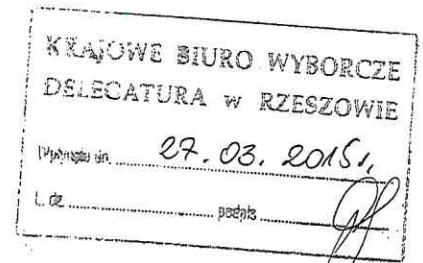


Sygn. akt I ACz 191/15

27.03.15

ga
POSTANOWIENIE



Dnia 24 marca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Rzeszowie I Wydział Cywilny w składzie następującym

Przewodniczący: SSA Anna Pelc
Sędziowie: SA Grażyna Demko
SA Kazimierz Rusin (spraw.)

po rozpoznaniu w dniu 24 marca 2015 r. na posiedzeniu niejawnym
sprawy z wniosku ██████████
z udziałem Komisarza Wyborczego w Rzeszowie, ██████████ -
Przewodniczącego Obwodowej Komisji Wyborczej Nr 3 w Wielopolu
Skrzyńskim, ██████████ - Przewodniczącego Obwodowej Komisji
Wyborczej Nr 6 w Nawsiu
o stwierdzenie nieważności wyboru radnych
na skutek zażalenia wnioskodawcy
na postanowienie Sądu Okręgowego w Rzeszowie
z dnia 16 stycznia 2015 r., sygn. akt I Ns 304/14

o d d a l a zażalenie .

Uzasadnienie

Wnioskodawca złożył protest przeciwko ważności wyboru ██████████
Katarzyna ██████████ i ██████████ Janusza ██████████ z listy nr 18 - KW

Porozumienie Samorządowe na radnych rady powiatu ropczycko – sędziszowskiego w okręgu wyborczym nr 3 przeprowadzonych 16 listopada 2014 r. zarzucając nieprawidłowe zakwalifikowanie przez Obwodową Komisję Wyborczą nr 6 w Wielopolu Skrzyńskim trzech głosów oddanych na wnioskodawcę jako głosów nieważnych oraz nieprawidłowe zakwalifikowanie przez Obwodową Komisję Wyborczą nr 3 w Nawsiu jednego głosu oddanego na wnioskodawcę jako głosu nieważnego. W konkluzji wnioskodawca domagał się orzeczenia nieważności wyboru w/w radnych i nakazanie ponownego przeliczenia oddanych na niego głosów i ponownego ustalenia wyników głosowania .

Uczestnicy wnieśli o oddalenie protestu wyborczego.

Według ustaleń Sądu Okręgowego spośród kandydatów KW Porozumienie Samorządowe wnioskodawca otrzymał 324 ważne głosy, a [REDACTED] i [REDACTED] po 325 ważnych głosów, a ponieważ na listę tę przypadły 2 mandaty to zgodnie z protokołem komisji wyborczej radnymi zostali dwaj ostatnio wymienieni kandydaci. OKW nr 3 w Wielopolu Skrzyńskim jako nieważne zakwalifikowała trzy głosy oddane na wnioskodawcę w sytuacji, gdy wprawdzie przy jego nazwisku został prawidłowo postawiony znak „X”, jednak na innych listach tych samych kart wyborczych zostały zamazane kratki (w dwóch przypadkach) względnie widoczna była biała plama (w trzecim przypadku). Z kolei OKW nr 6 w Nawsiu jako nieważny zakwalifikowała głos oddany na wnioskodawcę w ten sposób, że znak „X” nakreślono w taki sposób, że punkt przecięcia obu linii tego znaku znalazł się na zewnątrz kratki .

W ocenie Sądu Okręgowego obie komisje wyborcze prawidłowo przyjęły, że zakwestionowane we wniosku głosy były nieważne, gdyż w odniesieniu do trzech głosów oddanych w OKW nr 3 doszło do manipulacji w obrębie karty wyborczej , natomiast głos oddany w OKW nr 6 został oddany w ten sposób, że jedna z linii znaku „X” wchodziła w kratkę ukośnie , ale punkt

przecięcia się obu linii znajdował się poza kratką, choć opierał się o jej zewnętrzną część. Z tych przyczyn zaskarżonym postanowieniem Sąd ten oddalił protest i stwierdził ważność wyborów.

W zażaleniu wnioskodawca zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych stanowiących podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść, a ponadto naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie art. 227 kpc, 223 kpc i 328 § 2 kpc i wniósł o zmianę tego orzeczenia przez stwierdzenie nieważności wyboru obu w/w radnych, nakazanie ponownego policzenia głosów oddanych na wnioskodawcę i ponownego ustalenia wyników głosowania w Okręgu Wyborczym nr 3 w wyborach do rady powiatu ropczycko – sędziszowskiego ewentualnie wydanie orzeczenia kasatoryjnego.

Zażalenia nie można uznać za zasadne.

Podzielić należało w całości dokonane już przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne.

Błąd w tych ustaleniach polegał, według skarżącego, przede wszystkim na przyjęciu, że biała plama w obrębie kartki do głosowania mogła powstać przez wydrapanie przez wyborcę na karcie do głosowania w kolorze żółtym białego pola lub została naniesiona korektorem, podczas, gdy, według niego, znak „X” został prawidłowo postawiony przy jego nazwisku, a plama na innej liście tej samej karty mogła powstać wskutek błędu drukarskiego lub usterki technicznej papieru, zaś ewentualne wydrapanie nie mogło spowodować ujawnienia się tej plamy. Odnosząc się do tego zarzutu należy zauważyć, że fakt występowania tej plamy w obrębie kratki usytuowanej na innej liście karty do głosowania nie budzi wątpliwości. Przedstawione przez skarżącego hipotezy odnośnie przyczyn jej pojawienia się nie znajdują umocowania w zgromadzonym materiale dowodowym. Za bardziej racjonalne uznać należało podjęcie przez wyborcę wskazanych przez Sąd działań w kierunku oddania głosu na innego kandydata niż pierwotnie wybrany. Pozostawione na karcie do głosowania ślady tych działań musiały jednak przemawiać za uznaniem głosu za

nieważny. Kolejny błąd w ustaleniach faktycznych polegał, w ocenie wnioskodawcy na przyjęciu, że wyborca nakreślił znak „X” w taki sposób, że nie doszło do skrzyżowania linii tego znaku w obrębie kratki przy nazwisku wnioskodawcy. Analizując ten zarzut należy nadmienić, że nie zaistniało oddanie głosu poprzez skrzyżowanie linii znaku „X” poza środkiem kratki lecz znak ten został nakreślony w ten sposób, że jego linie skrzyżowały się poza zewnętrzną krawędzią kratki, aczkolwiek w jej bliskim sąsiedztwie.

Stosownie do przepisu art. 41 Kodeksu wyborczego oddanie głosu wiąże się z postawieniem znaku „X” w kratce umieszczonej po lewej stronie nazwiska kandydata. Takiej treści instrukcja została też umieszczona na dole karty do głosowania, a stosownie do wytycznych opracowanych przez Państwową Komisję Wyborczą w wątpliwych przypadkach należy przyjmować, że przecięcie się linii tego znaku winno znajdować się w obrębie kratki. Takiego wymogu nie spełnia postawienie tego znaku w taki sposób, jaki miał miejsce w przypadku głosu, którego kwalifikacja została zakwestionowana przez wnioskodawcę. Linie znaku „X” skrzyżowane zostały poza obrębem kratki. Należy mieć bowiem na uwadze, że ustawodawca niewątpliwie celowo sformułował wymóg stosowania przy głosowaniu znaku „X”, gdyż tylko on pozwala na precyzyjne określenie, na którego kandydata został oddany głos, co wynika z oczywistego faktu, że przecinające się linie wyznaczają jeden punkt umożliwiający dokładne wskazanie na wybranego kandydata. Warunkiem oddania głosu w sposób nie budzący wątpliwości co do rzeczywistych intencji wyborcy jest jednak skrzyżowanie linii tego znaku w obrębie kratki znajdującej się na lewo od nazwiska kandydata, a nie poza obrysem tej kratki. Tylko wówczas akt wyborczy może prowadzić do jednoznacznego wskazania na preferowanego kandydata. Odejście od rygorystycznego przestrzegania tej zasady prowadziłoby do niedopuszczalnego relatywizmu przy ocenianiu ważności głosów z uwagi na sposób postawienia tego znaku.

Z materiału sprawy nie wynika, by komisja wyborcza zasady tej nie stosowała konsekwentnie w odniesieniu do wszystkich ocenianych głosów. Nie wchodzi natomiast w grę zakładanie, że umieszczenie znaku „X” w sąsiedztwie kratki znajdującej się przy nazwisku wnioskodawcy stanowiło wyraz intencji oddania głosu na tę kandydaturę, gdyż nawet przechodząc do porządku nad faktem takiego właśnie nakreślenia tego znaku wbrew formalnemu wymogowi ustawowemu, intencją wyborcy mogło być także doprowadzenie do takiej oceny ważności głosu, jaką przyjęła komisja wyborcza przy ustalaniu wyników głosowania.

Sąd Okręgowy trafnie uznał, że bezprzedmiotowe było zobowiązanie gminnej komisji wyborczej do przedłożenia nieważnych głosów oddanych w OKW nr 3 w sytuacji, kiedy wyniki postępowania dowodowego pozwalały na przeprowadzenie oceny zakwestionowanych głosów pod kątem ich nieważności. Niesłuszny okazał się zatem zarzut naruszenia art. 227 kpc. Nie sposób podzielić też zarzutu dokonania dowolnej oceny materiału dowodowego wskutek przyjęcia, że głosy oddane na wnioskodawcę zostały prawidłowo zakwalifikowane jako nieważne.

Sąd Okręgowy ocenę sformułowaną w tym zakresie poprzedził rzeczową i wnikliwą analizą dostępnego materiału i wskazał z jakich względów podzielił pogląd komisji wyborczej w kwestii ważności tych głosów.

Także zarzuty naruszenia art. 328 § 2 kpc nie są trafne. W oparciu o dostępne dane Sąd ten uznał, że doszło do manipulacji w obrębie karty wyborczej i w rezultacie pojawiła się na niej biała plama. Strony nie zaoferowały natomiast dowodów, które pozwoliłyby zweryfikować tezę o błędzie drukarskim względnie wadzie technicznej papieru, z którego wykonano kartę do głosowania. Nie zachodzi zarzucana sprzeczność pomiędzy ustaleniem, że wyborca postawił przy nazwisku wnioskodawcy znak „X”, a ustaleniem, że w obrębie kratki nie nastąpiło skrzyżowanie linii tego znaku, skoro faktycznie znak „X” został postawiony w sąsiedztwie nazwiska wnioskodawcy, jednakże

jego linie skrzyżowały się na zewnątrz kratki. Nie jest też sprzeczne uznanie, że punkt przecięcia się linii znajdował się poza kratką z przyjęciem, że punkt ten opierał się o zewnętrzną część kratki, bo faktycznie znak „X” został postawiony na zewnątrz kratki aczkolwiek w bliskim sąsiedztwie, co uzasadniało użycie sformułowania o opieraniu się o jej zewnętrzną część.

Zaaprobowanie przez Sąd Okręgowy oceny komisji wyborczej w odniesieniu do kwestii ważności zakwestionowanych przez wnioskodawcę głosów sprawiło, że zbędne było rozważanie zawartego w proteście wyborczym wniosku o nakazanie ponownego przeliczenia głosów oddanych na wnioskodawcę i ponownego ustalenia wyników wyborów w okręgu wyborczym nr 3.

Z tych przyczyn należało orzec jak w sentencji działając na zasadzie art. 385 kpc w zw. z art. 397 § 1 i 2 i w zw. z art. 13 § 2 kpc.



Na oryginalie w tym miejscu podpis
Za ręką 1986
Starszy sekretarz sądowy
Justyna Stepien